

ZDR (TPS, Murzyn, Wieszak), To Nas chce ulica

śmierć za śmierć
za skutek przyczyna
liczą się jedynie cele, efekt i rodzina
sedno wszakże pozostaje zawsze takie samo
coś więcej, coś innego ZdR tożsamość
przekaz ustny się przyczynił
do wariatów licznych
człowiek gardzi człowiekiem
kwitnie biznes przygraniczny
wyznaczona linia, na twardej pięści oparta
to nas chce ulica
zdrowia, szczęścia, farta

ogólnopolscy dostawcy z głośników prawdy
nie jesteśmy wszyscy
ja nie jestem każdy
odważnym budują pomniki w świetle chwały
drugorzędne role, idą w zapomnienie mali
na fali z oddali, bogactwo i korona
nie potrzebna mi sjest ona
ale szmał przytulę co ma
innych ludzi pieniądze, wracają w za ian w fantach
otoczenie takie jak my myśli: jebac policjanta!
jak ból, czyli walka
jak gaz to w rękawie
jak przypał, to nic nie mówi, albo bity będziesz frajer
zwyczajnie niezamienne, przygody niebezpiecznie
misje po złoto, zabrać wszystko co wejdzie
nadejdzie ze zmierzchem pora na myślenie
zmotywowany jestem, bo nie tylko tu mam siebie
czego chce ulica, tego co ja chce na pewno
już od długich lat, stanowimy jedno

wielu by chciało być tu
lecz tylko o tym gada
pierd* tam na forach
co on jebie o zasadach
dla niego to zaajwka, inni liczą wyrok w latach
jak nie masz swej historii ot o innych nie opowiadaj
bo ulica chce nasz
od czasów podziemia aż do teraz
na kozackich numerach
nie rap od jutjuberu, tylko rap wysokich lotów
który uczy życia, a nie hoduje idiotów

no nas chcą za prawd
to nas chcą za życia
więc gonimy za fartem, ja za nami znieczulica
chcą za serce, za poświęcenie, nie kupione zera
to nas chce ulica, od zawsze i teraz
będzie tak i się nie zmienia
niech się zmieniają zmiennicy
nie tykam niczego, co mnie byku nie dotyczy
ZdR 3 do gry wchodzi DDK
znów tu multi unikalny przekaz

to Nas chce ulica, druga część
prawdziwe historie
kto swój, a kto nie
to Nas chce ulica, druga część
frajera się nie klepie
po plecach, nigdy nie!
to Nas chce ulica, druga część
prawdziwe historie

kto swój, a kto nie
to Nas chce ulica, druga część
frajera się nie klepie
po plecach, nigdy nie!

zmiany nie usłyszysz,
ZdR - tylko prawda
zawsze szczerzy przekaz – jak unikać w życiu bagna
toczy się walka przeciwko systemowi
co mogę wam powiedzieć?
bądźcie zwarci i gotowi
trzeba to do broni, ta do skroni bo czas goni
to nas chce ulica
tylko sami swoi
nie braknie nam naboju, nakur* ostro seria
przygotuj się na to lecą rymy artylerią
wiadomo, jak w pogoni rozpędza się za bardzo
pierd* głupoty, on od razu chce być gwiazdą
tylko w telewizji, łeb widzi nocą miasto
jestem przekonany.. nie trzasną
kiedy światła gasną, tu ulica ożywa
myśliwy lub zwierzyna, wiadomo, różnie bywa
jest pazerna no i chciwa, posepna i fałszywa
żeby z niej zniknąć wystarczy tylko chwila

to ulica chce nas
patrz: weteran kombinacji
od dzieciaka latał , pomijałny temat branży
tematy nie nażarty
z szansy hasy na gorąco
kumaty, w oczach kraty
wiara, nadzieja i wolność
wiara w siebie, wiara w Boga
choć złowrogo szumią wierzby
po nas pozostaną słowa
100% autentyk
hardcore-owe teksty
nasz temat niecodzienny
nie kolejni następni, my inni od reszty
to prawdziwe słowo, a nie jakieś podrabianie
o tym nie z ulicy a nie z nieba leci szmalec
każdy swym kowalem
przekonała się już większość
na pewno ulica chce nas!
memento

gdy byłem młodym chłopcem
to wszystko było proste
nie spełniły się marzenia
kim chce ostać jak dorosnę
podwórka i ulice wychowywały dobrze
Śródmieście południowe tam zarobków wiecznie głodne
dzieciaki bez skrupułów
pilnują terytoriów
nie obejdzie się bez bólu
łamana kości wrogów
niebieskie pento czujne
pozbawić chce wolności
dzień za dniem na oriencie
aby pozostawać wolnym
tak w kółko Macieju
bez przerwy przepychanki
nie zamieniłbym się z nikim mimo bezustannej wali
to nas chciały ulice
to tam zbieramy żniwo

wieczny hołd dla drugiej matki
do grobowej deski miłość

to nas chce ulica
i to nie od dzisiaj
jeśli cie nie dotyczy
to miasto oddycha
leci rap w jego żyłach
a nasza ekipa jest tam gdzie była
ludzie chcą prawdy, bardziej od punchy
rymy jak nokauty a pomagają wstać i
ZdR 3 część, ZdR, ZdR

to nas chce ulica
bo ulica ma się dobrze
dwie dzielnice jedno życie
po dziś dzień gruby ogień
leci fura na zakręcie
w głośnikach ma muzyka
morda wiezie tu pół kilo,
sztos, proch, Ameryka
ogarniam szybka szme zawijam na gym
na siłce WMM nie powiem ci jak żyć
pisze tu kolejna zwrotkę
czy jest szmal czy jest bida
krzyczą potem mi na blokach, że pomagają im oddychać
dobrze znają w kryminałach
tak jak sam ryzyka
jak się nie ma co się lubi
życzeń długa lista
oby nie było lizaków, hajsu tu nie szukasz w chipsach
zapamiętaj to dzieciaku ulica to nie przystań
oddychać pełną piersią
bądź cierpliwy i spokojny
dobre czasy jeszcze będą

to Nas chce ulica, druga część
prawdziwe historie
kto swój, a kto nie
to Nas chce ulica, druga część
frajera się nie klepie
po plecach, nigdy nie!
to Nas chce ulica, druga część
prawdziwe historie
kto swój, a kto nie
to Nas chce ulica, druga część
frajera się nie klepie
po plecach, nigdy nie!